

„Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.”



Jezus powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: Któż więc może się zbawić? Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy. Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. (Mt 19,23-30)

Bogactwo oznacza dobrobyt, który pozwala odczuwać własną siłę tkwiącą w niezależności i bezpieczeństwie, jakie dać może korzystająca z zasobów materialnych ludzka inteligencja. Człowiek obdarowany wolnością, korzystając z wolności rozumu i zdolności przewidywania, już w raju zapragnął zacerpnąć więcej dla siebie – zapragnął poznać mądrość i sięgnął po owoc z zakazanego drzewa. Człowiek zapragnął być równym Bogu! Bogactwo rozumu objawiło pychę, która sprowadziła na świat grzech pierworodny: zapatrzenie w siebie, poczucie wyjątkowości oraz mocy pokładanej we własnych siłach, zapatrzenie w swoje plany i własne dobro. Pycha niekoniecznie potrzebuje wielkich dóbr materialnych, by człowiek mógł uznać siebie za bogatego.

Przeciwieństwem bogacza jest wielbłąd, którego życiową rolą jest dźwiganie ciężarów a który mimo swej fizycznej wielkości, niewiele potrzebuje do życia. Symbolizuje również bogatych w dobra materialne, którzy mimo bogactwa, nadziei w sobie nie pokładają. Dla takich wielbłądów nawet przejście przez ucho igielne nie jest problemem.

Uczniowie Jezusa, pragnąc królestwa niebieskiego przerazili się, bo powszechną jest prawdą, że w bogactwie pokłada się nadzieję na lepsze jutro. Natomiast utożsamienie siebie z wielbłądem nie jest zaszczytem! Piotr w imieniu zatroskanych o królestwo niebieskie zadaje pytanie: *cóż więc otrzymamy?* Swym dwunastu uczniom Jezus zapewnia miejsce obok siebie na dwunastu tronach i udział w sądzie. Daje również odpowiedź nienależącym do grupy dwunastu wybranych, ale pragnących zbawienia. Do każdego mówi, *kto dla imienia Jezusa opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć więcej otrzyma i życie wieczne odziedziczy.* Wyjaśnienie kończy wcale nie łatwe, bo paradoksalne stwierdzenie: *Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.* Rozum i inteligencja, które czynią człowieka bogatym, stają się źródłem jego nieszczęścia, kiedy pycha skłania do nadziei pokładanych we własnych możliwościach. Inny jawi się los rozumnych i inteligentnych, którzy podporządkowali swoje życie Bogu uznając prymat Bożej prawdy w swoim życiu. Ci, przez dźwiganie życiowych ciężarów, upodobnieni do jucznego wielbłąda, z łatwością przejdą wąską bramę wiodącą do królestwa niebieskiego. Jak zachować proporcje, gdzie przebiega granica, która jest gwarancją zbawienia? Odpowiedź Jezusa wskazuje na ludzką bezsilność wobec mocy Boga: *U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.* Człowiek otwarty na miłość i miłosierdzie Boże zostaje przez Niego obdarowany zbawieniem i obiecany miejscem w królestwie niebieskim. Bóg oczekuje od człowieka tylko przyjęcia Jego prawdy o miłości, Jego łaski, wobec której rozum ludzki i inteligencja oddaje Bogu hołd i uwielbienie. Bogactwo serca oddanego Bogu w połączeniu z pokorą rozumu, umiłowanie Boga ponad wszystkie inne więzi, otwiera drogę do dziedzictwa wieczności. Oddajmy pokłon Panu pokładając w Nim nadzieję. W pokorze uznajemy swą kruchość i nicość przed Panem. Dziękujmy, że życie огоłaca nas ze złudzeń tego świata, że czyni nas samotnymi, słabymi, bezradnymi i narażonymi na wykorzystywanie przez bogatych i pysznych. Jeśli jednak nie należysz do bogaczy tego świata i czasami myślisz, że przegrałeś życie - ciesz się, bo właśnie go odzyskałeś! Jeśli czujesz się obciążony problemami, które upodabniają cię do jucznego wielbłąda, to Jezus z tego powodu zapewnia cię miejsce w domu Ojca. Za wszystko dziękujmy Panu, bo dzięki naszej słabości sam Bóg przychodzi nam z pomocą, by obdarzając nas swoją łaską i uchronić przed niszczącą potęgą i inteligencją rozumu. Jezus, nasz Pan, zabiega o nasze zbawienie i zapewnia wielbiących Jego Imię o wiecznym dziedzictwie w królestwie niebieskim.